

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 9 (21) Środa.
Września 1859 Roku.

№ 249.

Jutro, Śgo Maurycego Męczennika.
Ubyło dnia godz: 4 min: **23.**

**Dziś, Rocznica Urodzin Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI
WIELKIEGO XIECIA KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA.**

Czwierć wieku minęło jak mury Warszawy obchodzący z całą uroczystością w roku 1834, dzień dojścia do pełnoletności panującego dziś N. CESARZA i KRÓLA ALEXANDRA IIgo. Wczorajszy dzień przeto był jakby echem owej pamiętnej dla wielu mieszkańców uroczystości, bo wczoraj obchodzono tu rocznicę urodzin i dzień dojścia do pełnoletności pierworodnego Syna NN. KSIĘCIA CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO KSIĘCIA CESARZEWICZA MIKOŁAJA ALEXANDROWICZA NAŚCIEPCE TRONU. Uroczysty ten obchód rozpoczął się odprawieniem od rana po wszystkich Świątyniach PAŃSKICH wszelkich wyznań, solennych Nabożeństw, które między innymi celebrowali: o godz. 9ej rano w Kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Sgo JANA, JW. JX. De-Nabożeństwa wykonane było nowe po raz pierwszy TE DEUM *laudamus*, na głosy, utworu Dyrektora J. Stefaniego; zaś o godz. 11ej w Katedralnym Prawosławnym Soborze NN. TRÓJCY, JW. JX. Oficjał *Nowicki*, Dziekan Kościołów Prawosławnych, Członek K. R. S. W. i D. Na tych Nabożeństwach znajdowali się Dygnitarze tak wojskowi jako i cywilni, oraz Urzędnicy wszelkiego stopnia i Obywatele tutejszego miasta, którzy przedraz z wyższem Duchowieństwem na pokojach Zamku Góreckiego dla złożenia przyjmowanych przez JO. Xięcia W. czasie odprowadzanych z powodu tej uroczystości Nabożeństw, uczniowie naukowych zakładów, przyjmujących w Instytutach, już po Świątyniach Pańskich, wychowywali różne Religijne pienia, Hymnem *Lwowa* kościelnie PP. *Wizylek*, w czasie Nabożeństwa, odśpiewali go; TE DEUM, pod dyrykcją T. Skapczyńskiego. Uczniowie w Oddziale V-klassowym Realnym przy ulicy Nowy-Swiat, w Kościele Sgo ALEXANDRA, odśpiewali utępy muzyczne N. T. *Nideckiego*, J. *Krogulskiego*, pod przewodnictwem J. K. *Chwałiboga*. W Kościele XX. *Dofre*, w czasie Nabożeństwa, odśpiewali Mszę w języku polskim na cztery głosy z organem przez K. Müller *Bazylianów* celebrował W. JX. *Boniewicz*, Superjor te-sie także i w Kościołach Ewangelickich obu wyznań.

Na zakończenie uroczystości, w których uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych i Kościoła, odbyła się msza święta. W czasie nabożeństwa odczytano listę imion ofiar, które zostały poświęcone w ramach akcji. W tym celu, w dniu 15 września, w kościołach ewangelickich, odbyły się różnego rodzaju ceremonie religijne. W tym celu, w dniu 15 września, w kościołach ewangelickich, odbyły się różnego rodzaju ceremonie religijne. W tym celu, w dniu 15 września, w kościołach ewangelickich, odbyły się różnego rodzaju ceremonie religijne.

przemogła i w miarę zbliżania się południa, coraz licznie poczęło się czernić na placu, wabiącym do siebie wszelkiego rodzaju uciechami: to wyniosłemi masztami, na których spoczywały dla zręcznych zwycięzców trofea, po które nie przestali się z różnem szczeniściem dobijać nie zrażeni ślizkością drogi zapasnicy; to huśtawkami i karuzelami; to menażerją P. *Kreutzberga*; to marjonetkami, które okazywały najróżnorodniejsze skoki i sztuki, i t. p. A wszystko to przeznaczone dla zabawy ludu, stało mu otworem, bo każde wejście do miejsc owych widowisk, każda huśtawka lub karuzel, wszystko to było dnia tego bezpłatne.

O godzinie 12tej w południe, Gmina Izraelska na upamiętnienie dnia tego, wydała dla 2,400 biednych bez różnicy wyznania, obiad, złożony z rosółu z ryżem, funta mięsa, chleba, wódki, piwa i miodu. Jeden z tych obiadów na 1,200 osób, odbył się w domu *Klocmana* na Nalewkach w miejscowej Synagodze, pod kierunkiem Prezesa Dozoru bóżniczego *Feinkind*; drugi na drugie 1,200 osób, w domu dawniej *Grossera*, przy ulicy Twardej, pod kierunkiem Sekretarza tegoż Dozoru *Rotwanda*. Przy obiadach tych towarzyszyły muzyki, a za wyjściem jednej partji z 150 osób złożonej, wpuszczano drugą, przy towarzyszeniu śpiewu, przez miejscowego Kantora, to jest Hymnu *Lwowa*, i przy brzmieniu muzyki.

Tymczasem w miarę nadchodzącego wieczoru, zbliżały się inne rozrywki, a z tych o godzinie 6ej przedstawienia w obu Teatrach, podobnie jak inne, również bezpłatne, a w których najpierwsze Artystki i Artyści, tak opery, jak komedji i baletu, przyjęli współudział. Ułożona odpowiednia kantata w Teatrze Wielkim, utworu St. Moniuszki, ze słowami Dyrektora Teatrów *Jasińskiego*, oraz w Rozmaitości, stosowny obraz, zakończyły te przedstawienia, a odgłos zebranej Publiczności, powitał Cyfrę NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZEWICZA, gdy ta wśród ognia ukazała się widzom.

Po rozpoczęciu przedstawień, zaczęło się oświećlać miasto, uderzając oczy to jaśniejącymi wśród ognia Cyframi, to gorejącymi lampjonami, a z których to iluminacji urządzona przed gmachem Ratusza, podniecana od czasu do czasu różnobarwnymi bengalskimi ogniami, sprawiającymi przesłiczny efekt, znalazła godną współzawodniczkę przed Namiestników pałacem. Otoczony girlandami ognia gmach Ratuszowy, harmonizował z wytryskiem wzniesionym na placu przed Ratuszowym i dwoma źródłami, które dnia tego już można powiedzieć nie wodą ale ogniem tryskały. Tysiąc bowiem lamp od dołu do góry, otoczyły te wodzobiory, od których biło okazałe światło ku podziwu przeciągających widzów. Również całą świetnością zabłysnął gmach Władz T. K. Z. gorejąc cały od ognia.

Za nastaniem godziny 9ej wieczorem, zajaśniał tak wewnątrz jak zewnątrz pałac Namiestników, gdzie Obywatelstwo całego kraju, dla uczczenia pamiętki pełnoletności JEJGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIECIA

CESARZEWICZA NASTĘPCY TRONU, wydało świetny i wspinały bal. Już od pierwszych szlachet przy których jakby na straży spoczywają znane lwy kamienne, rozpoczynano się oświetlenie, które zmagając się przy drugich zidwoma bramami szlachetach, rozlewało się na samem środku, sięgając aż do umieszczonej na szczycie **Cyfry NAJJASNIEJSZEGO CESARZEWICZA**, u stóp której tworzyły jakby podstawę zgrupowane i jaśniejące od ognia kwiaty.

To samodzielo się i przed portykiem, w obrębie nowo wzniesionego, zajazdu do pałacu, i na wschodach szpalowanych zielonemi krzewami, a wiodącemi do sali balowej. Na wstępie tych wschodów, wyrosł kłęb kwiatów, ze środka których wydobywał się *Amor* i *Psyche* z białego marmuru, zaś na pierwszym wstępie wschodów, chłopiec igrający z wiewiórką, dzieło fabryki *P. Mintera*. Za wejściem do sali, uderzał przedewszystkim obraz **NAJJASNIEJSZEGO CESARZEWICZA**, pedzła Dyrektora Szkoły Sztuk Pięknych *Kaniwskiego*, odrobiony artystycznie w ciągu dni kilku z fotografii. Dalej zwracał uwagę, olbrzymi żyrandol, przyozdobiony również przez *P. Mintera*, brązowemi liśćmi i rozetami oraz szklami kryształowemi, a który lśnił się od złota jakim pociągnięty został. Na galerji umieszczoną była liczna i z samych wyborowych artystów, w liczbie 50ciu złożona orkiestra, pod przewodnictwem znanego kierownika muzyk *P. Lewandowskiego*. Cała ta sala gorzała, że tak powiemy, od światła, przy którym świetnie odbijały stroje Dam obecnych i galowemundury, przybywających na bal wojskowych i cywilnych Dignitarzy oraz różnych zaproszonych osób. Na Góspodynie balu zaproszone były *J.W.W. Hr. Franciszkowa Potocka*, Marszałkowie: *Ostrowska* i *Hr. Starzeńska*, oraz Panie *Kronenbergowa* i *Fukierowa*. Zaś Komitet zajmujący się urządzeniem balu, a który z zadania tego, wywiązał się jak najchlubniej, składali: Główny Gospodarz i Przydujący w tym Komitecie *J.W. Radea Tajny Muchanow*, Radea Tajny *Łaszczyński*, Gubernator Cyw. Guber. Warsz.: *Prezydent miasta, Rz. R. S. Andrault*, p. o. Ober-Policmajstra Pułkownik *Hauke*; Marszałek Szlachty Gubernji Warszawskiej, *Konrad Hrabia Walewski*; Radea Stanu, Kamerjunker Dworu *J. C. K. MOSCI Rostworowski*; Leon Hrabia *Łubieński*; Maurycy Hrabia *Potocki*; Walery *Szamota*, Leopold *Kronenberg*; *Rudzki*, i *Karol Mocho*. Wspaniałe zwierciadła zdobiące tak główną salę, balową jak wejścia i oddzielne pokoje, pochodziły z fabryki *Braci Lesser* w Warszawie, którzy już dziś śmiało rywalizować mogą z zagranicznymi tego rodzaju wyrobami. Nic tu nie brakło, na niczem nie zbywało, bo wszystko to co tylko okazało się niezbędnem dla urządzenia wnętrza pałacu, powierzane było zdolnym i wprawnym ręką znanych tutejszych majstrów; jak np. roboty tapicerskie, zwłaszcza w sali jadalnej na dole, *P. Hauboldtowi*; a ciesielskie *P. Bewense*.

Po godzinie 9ej raczył przybyć *JO. Xiążę Gorczakow* NAMIESTNIK Królestwa, powitany przy wejściu przez Gospodynię balu i Komitet. Niebawem też orkiestra zabrzmiała poloneza umyślnie napisanego w tym celu, przez Dyrektora *J. F. Dobrzyńskiego*. Polonez ten rozpoczęty został przez *JO. Xięcia Imci Gorczakow*, z *J.W. Hr. Franciszkową Potocką*, a następnie wraz z innemi Go-

spodyniami balu. Po polonezie nastąpiły ochotce tańce, w repertuar których weszły nowe zupełnie kompozycje, na uroczystość dnia tego napisane, jak mazur *Lewandowskiego* i polki *Kuhnego*. W tańcach tych chociaż młodzież płci obiej przyjmowała udział, dopóki za nadejściem pory, Dostojny Xiążę nie udał się wraz z całym gronem osób do zastawnych wspaniałą wietrzę stołów. Przy końcu tej okazałej biesiady, w której rozwinęto całą sztukę kucharską, Najdostojniejszy NAMIESTNIK wniósł toast na cześć **NAJJASNIEJSZEGO PANSTWA NAJJASNIEJSZEGO CESARZEWICZA NASTĘPCY TRONU**, oraz całej Rodziny CESARSKIEJ, które obecni powitali z okrzykiem radości, przy grzmieniu muzyki, odpowiadającej na nie Hymnem *Lwowa*, przez orkiestrę wojskową, umieszczoną na tarasie pałacu. Wnosząc to zdrowie, Najdostojniejszy NAMIESTNIK, objawił zarazem i otrzymaną przezeń od **NAJJASNIEJSZEGO MONARCHY** depezę, którą **JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKA MOŚĆ**, dowiedziawszy się o zamiarach mieszkanców Królestwa Polskiego, co do uczczenia dnia dojścia do pełnoletności **JEGO CESARZEWICZOWSKIEJ MOŚCI**, NASTĘPCY TRONU, tak świetnym balem, oświadczyć raczył NAMIESTNICZESZĘ podziękowanie Swoje Obywatelom Królestwa Polskiego.

Z zamknięciem wietrzy, znowu sala balowa ojaśniała życiem, i znowu oczom przedstawili się wspaniałe koła, lśniące zarówno wdziękiem jak skromnością i barwą świetnych strojów Dam naszych. Ciężkie mazerje i lekkie gazy z tarlatanami przy girlandach kwiatowych, drogie kamienie i złote ozdoby, przeplatane pełnem gustu przyborami, wszystko to podnosiło ten urok balowy, jaki grono piękności rozsiewało do koła, i jakim zachwycało obecnych tam widzów. Wspominając o tej świetności, dodać tu jeszcze musimy, iż całem przekształceniem pałacu, pod względem architektonicznym zajmował się znany Radea Budowniczy *P. Ostrowski*, mając do pomocy Budowniczego *Żochowskiego*, oraz że wszystkie krzewy dostarczone zostały z Ogrodu Botanicznego, a iluminacje przed Ratuszem, urządź Magistral miasta, zaś przed pałacem Namiestników, illuminator Łazienkowski.

Nad samym dopiero ranem, zaczęła ucichać wrzawa balowa, i wypróżniać się sala, lecz dopiero z braskiem dzisiejszego dnia, umilkła zabawa, której wrażenia, może jeszcze za słabo oddaliśmy tem piórem, a które na długo pozostaną w pamięci, przyjmujących w niej udział.

Wczoraj, z powodu Uroczystości dojścia do pełnoletności **JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA NASTĘPCY TRONU**, odbytem zostało w Szkole Rabinów Nabożeństwo, wśród którego Dyrektor stosowną do Uczniów miał przemowę; następnie jeden z Nauczycieli recytował Modlitwę pod tytułem *Hanotan Teszuah*, poczem chór szkolny odśpiewał Hymn *Lwowa*. — Podobnież w Synagodze przy ulicy Daniłowiczowskiej, w obec Członków Komitetu tejże Synagogi, Kaznodzieja *Dr. Jastrau*, zmówił Modlitwę zastosowaną do uroczystości tego dnia, poczem Kantor zrecytował Psalm, a chór wykonał Hymn *Lwowa*.

Joanna z Chaniewskich *Zakrzewska*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 20, wczoraj, zeszła z tego świata. Stroskany Mąż, zaprasza Krwonych i

Przyjacioł, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz. 3^{1/2} po południu, z domu N° 486 przy ulicy Miodowej, na stętarz Powązkowski, i na żałobne Nabożeństwo w Kościele OO. Kapucynów, w dniu 24 b. m., o godz. 11tej z rana, odbyć się mające.

Jarmark Łowicki. Do dnia wczorajszego, jarmark ten, nie okazywał takiego jeszcze jak spodziewaliśmy się życia. Ciągłe niepogody, uroczystości dnia wczorajszego w Warszawie, i trudność z powodu pannyjącej od kilku skłoty wybrania się w podróż, stały się głównie temu na przeszkodzie. Od dziś wszakże zdaje się, że ruch się powiększy, a liczne grono osób, jakie się tam udało, a pomiędzy którymi, uważaliśmy najwięcej Członków Towarzystwa Rolniczego, zdaje się, że przywróci właściwe życie, do którego nie mało przyłoży się i wystawa rolnicza. Wystawę tę otwarto onegdaj w obec JW. Gubernatora Łaszczyńskiego, i Hra: Andrzeja Zamajskiego, Prezesa Towarzystwa Rolniczego. Zgromadzone na nią przedmioty, są jak to przewidywaliśmy, liczne, i kto wie czy pod względem ilości nie przejdą ze sztorocznej wystawy. Dodać tu jeszcze winniśmy, iż ze wszystkich targów w kraju istniejących, Łowicki jest największym przedstawicielem koni i wszelkiego inwentarza gospodarstwa wiejskiego. Nie brak na nim będzie i tryków Infantados Negretto, sprowadzonych z Meklemburskiego, przez Klasyfikatora Stejna, o które prowadzony był niedawno spór nader interesujący co do ich pożyteczności, a Eskurjałskimi czyli krzyżowanymi Elektoralnemi.

Niezadługo, nakładem xiegarni K. Bernstejna, wyjdzie tekst do opery *Trubadur, Verdelgo*, w przekładzie polskim przez Jana Chęcińskiego.

Wiadomo wszystkim, jak głośne są kucharki Wiedeńskie, albo też Hamburgskie, których wzięcie ustaliło już zostało powszechnie. Owóż jeden z właścicieli tutejszych handlów, dogadzając ogólnym życzeniom swych gości, w czasie terażniejszej podróży swej zagranicę, dla zaopatrzenia handlu we wszelkie osobliwości, obok kucharką którego ma dotąd, sprawować kucharkę Hamburgską, która już od dni kilku zadowalnia PP. Gastronomów, odznaczając się znajomością swej sztuki. Właścicielem tym jest P. Stoczkiwicz przy ulicy Miodowej.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po wyjątku z Opery *Lucja z Lamermooru*, Pani Gruszczyńska i Pan Dobrski po 3-kroć, a PP: Ziolkowski i Iwaszkiewicz 5-kroć, po wyjątku z Baletu *Asmodea*, Pani Pacyńska, Panny: Wywiórska i Królikowska, oraz PP: Antoni Tarnowski 3-kroć, Popiel 4-kroć i Meunier. — W Teatrze Rozmaitości, po Komedji *Aktorka*, i Narecz, Pan Bakałowicz, Panna Lapińska, oraz PP: Ziolkowski i Chomiński po 3-kroć; po Komedji *Lobzowanie*, Pan Pacykowski, i oddzielnie Wszyscy.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wadło okowity próby 10tej, rs. 1 kop: 75; za garniec kop: 57. Kurs wczorajszy: za pół-imperjały dają rs. 5 kop: 57; za obligi skarbowe, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 61, wartość kuponu rs. 1 kop: 88^{3/4}; za listy za-

stawne IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 75, dają rs. 14 kop: 73, wartość kuponu kop: 14^{1/2}.

AUSTRIA, Tryest, 13go Września. — Jenerał PAPIERB Baron Kalbermatten, wczoraj przybył tu z Ankonę i udał się w dalszą drogę do Wiednia. (St. An.).

FRANCJA, Paryż, 16go Września. — Dzienniki francuskie zajmują się dziś odpowiedzią Króla Sardyńskiego, udzieloną deputacjom Parmy i Modeny. Wszystkie zgadzają się w zdaniu, że Król zachował postawę roztropną i wstrzemięziłą, podobnie jak względem Toskańczyków. Ci którzy spodziewali się znaleźć w tej odpowiedzi echo oświadczenia *Monitora*, a może nawet bezpośrednią odpowiedź na uporeczywe twierdzenia prasy Austrjackiej, w przedmiocie usposobień Francji i znaczenia preliminarjów Villafranca, zawiedli się. Z listów Króla, okazuje się tylko, że położenie rzeczy nie zmieniło się; Włosi, tylko mają już teraz pewność, że żadna interwencja zbrojna nie nastąpi, i że sprawa ich niebędzie rozstrzygana w Zürich. Przekonamy się o tem wkrótce, iż zwłaszcza, że Xiążę Metternich, obrócił drogę przez to miasto, w swym powrocie z Wiednia do Paryża. — Wiadomości z Chin równoważą w tej chwili zajęcie obudzone sprawą Włoską. Z listów prywatnych i dzienników nadchodzących z owych stron odległych, okazuje się, że wypadki na Peiho nie tyle przypisywać należy zdradzie Chińczyków, ile raczej pośpiechowi, jakiego użył względem tego ludu Peknomocnicy mocarstw Zachodnich. Czy doniesienia te są uzasadnione lub nie, środki jakie względem Chin przedsięwzięte być mają, nie powinny być wstrzymane, nawet w razie przypuszczalnego usprawiedliwienia się Ambassadorowi Angielskiemu P. Bruce, że pozostać pod ciosem porażki, i musza podpisać pokój w samym Pekinie, jakiegokolwiek by były błędy ich agentów i naczelników wyprawy, tak srogo dotkniętej na Peiho. Postanowienia w tym względzie obu Rządów, mają być następne: Cesarz Francuzów, po powzięciu wiadomości o wypadku, zdecydował że porażka ma być odwetowaną siłą oręża, i polecił wygotować stosowny projekt swym Ministrom wojny, marynarki i spraw zagranicznych. Anglja za pośrednictwem Lorda Cowley, ofiarowała się dostawić okręty, jeśli Francja podejmie się dostarczyć liczny korpus ekspedycyjny. Ofiara ta, została lub zostanie odrzuconą przez Rząd Francuski, który pragnie skorzystać z okoliczności, i zużytkować zasoby swej marynarki, oddając do rozporządzenia wyprawę Chińskiej 5 lub 6 wielkich okrętów. Co do liczb by wojsk, zdaje się, że ta nie będzie większą nad brygadę, to jest 5 do 6,000 ludzi. — Słychać, iż jest projekt użycia turek w Chinach. — Podczas bitwy z Chińczykami, odznaczył się szczególnie Kapitan fregaty *Frigate*, dowodzący francuskim okrętem *Duchayla*. Jest to ten sam, który był wysłany do Dżeddah, dla zyskania zadość uczynienia za morderstwo naszego Konsula. Admirał Hope przedstawił go Rządowi Francuzkiemu do awansu na Kapitana okrętowego, a Angielskiemu do ozdobienia orderem Łaźni. Poraz to pierwszy dopiero spotyka podobne odznaczenie Oficera Francuskiego ze strony Anglików, na placu boju. — Listy z Zürich donoszą, że od 4ch dni wszelkie posiedzenia konferencji, a nawet narady Peknomocników są przer-

wane. — *Cowley* jutro wyjeżdża do Biarritz. Krąży także wieść, iż do tej rezydencji Cesarskiej, ma przybyć Hr: *Cavour*. Nie wiadomo, czy został wezwany do Cesarza, czy też przybędzie w misji od Króla Sardynskiego. — Listy z Włoch donoszą teraz ciekawe szczegóły o położeniu Austriaków w chwili zawarcia pokoju. Jenerał *Giulay* ogołocił podobno z dział Weronę, dla uzbrojenia Pawji i Placencji, sądząc, że Francuzi tam pierwszy cios wymierzą; działa z tej fortecy nawet miały być wzięte w bitwie pod Solferino, a Mantua posiadała tylko na miesiąc żywności, tak, iż zajęcie Wenecji nie kosztowałoby więcej jak miesiąc czasu. Fortyfikacje samej Wenecji, na piasku wzniesione, nie oparłyby się długo groźnej artylerji marynarki francuskiej. (Nord, Ind: Bel:).

NIEMCY. — Korrespondencja z Berlina, zaprzecza pogłosce o istnieniu noty, przesłanej przez Austrię Gabinetowi Pruskiemu, z okoliczności reformistowskiego ruchu w Niemczech. *National Ztg* utrzymuje, że nota ta została zakomunikowaną wszystkim dworom Niemieckim, z wyjątkiem Prus. To dowodziłoby, że Austrija wie co ma sądzić o stanowisku Rządu Pruskiego w tej kwestji, i że nie ma się czego obawiać z tej strony. (Nord).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

LONDYN, 18go Wrześ.: — *Observer* donosi, że Rząd Indyjski wysłał już dla opieki handlu, pułki Europejskie do Chin. Rząd Angielski, przed powzięciem ostatecznego postanowienia, oczekiwać będzie na dalsze raporta, gdyż przed Marcem wszelkie działania w Chinach są niepodobne. — *Brunel*, który podał plan okrętu *Great Eastern*, syn słynnego budowniczego tunelu pod Tamizą, zmarł.

PARYŻ, 19go Wrześ.: — *Monitor* ogłosił okólnik Ministra spraw wew: z d. 18 b. m. do Prefektów, w przedmiocie prassy. Oświadcza on w nim, że prawo o prassie nie jest bynajmniej wynikiem przesilenia w 1852 r. i że Rząd pragnie aby go objaśniano drogą rozpraw, nie dozwoli niepokojenia społeczeństwa przez podburzanie nieprzyjaznych namiętności.

PARYŻ, 18go Września. — Dzisiejszy *Monitor* ogłosił notę z oświadczeniem, iż pogłoski o blizkiem ogłoszeniu dekretu, modyfikującego prawo o prassie, są bezzasadne. — *Constitutionnel* ogłasza artykuł P. *Grandguillot*, tej treści: Powiększenie Piemontu, zniszczyły równowagę między Piemontem i Neapolem, który z zadościel przeszkadzać będzie Konfederacji. Powody, które przeważnie wpłynęły na postanowienia Cesarza w Villafranca, muszą szczególnież zwrócić uwagę przyjaciół Włoch, a do tych teraz liczy się Anglja. Spodziewać się należy, że Anglja rady swoje połączy z radami Francji, i że oba wielkie Mocarstwa, zjednoczone już nad brzegami Północy, skierują wszystkie swe usiłowania dyplomatyczne do tego, aby przez zwyciężenie ostatnie trudności przesilenia Włoskiego, i jeśli trzeba będzie, zaprowadzić takie zmiany w warunkach pokoju, któreby zgodne były z interesami i honorem stron interesowanych. Dzięki temu zjednoczeniu, półwysep będzie swobodny od Alp do Adryatyku. — Xiążę *Mellernich* przybył tu i miał naradę z Hr: *Walewskim*.

TURYŃ, 17go Wrześ.: — Król jutro jedzie do Pawji, Lodi, Crema i Cremony, a deputację Bolońską, przyjmować będzie w Monza, w Sobotę. (Schl: Ztg i In: Bel:).

S Z A R A D A.

Pierwsze litera, często krwawy drugi;
Wszystkie w orkiestrze wydźwięcza usługi.
(Zeszla Szarada, Kokosz).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bocheński Fran: Ob: z Rudy Malenieckiej nr 613; Romiszewski Piotr Sędzia Pok: z Sławkowa nr 476; Wojciechowski Daniel Ob: z Radomia nr 625.

Wyjechali: Golobchastow Alexandra Żona Rady Stann do Petersburga; Matuszewski Winc: Referendarz Stannu do Tyumani; Zmorski Karol Ob: do Starej Wsi.

Przyjechali koleją żelazną: Cebrikow Katarzyna Żona Jenerała Lejtanta i Xiążę Gruzijński Dawid dymis: Pułk: Gwardji z Drezna nr 414; Lubieńska Roost: Hr: z Warmbrun nr 1066; O: kołowicz Mik: Radca Kol z Bern nr 603; Przedziecki Alex: Hr: z Drezna nr 471; Ziemecki Jan Radca Kol: Inżynier Gab: Radomskiej z Drezna nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Xiążdz Amman Józef Proboszcz do Poznania; Jelowiecka Emilja Ob: do Paryża; Zalewski Bron: Ob: do Paryża.

DONIESIENIA.

MEBLE mahoniowe, jako to: Kanapa, 12 krzesel, 2 Fotele, Kozetki, 6 Foteli damskich, Fotele obite skórą amerykańską, Napoleonki, Stoliki do kart, Stoliki kozetkowe, oraz blachy na szyldy, wszystko z powodu zwinięcia Magazyau, jest do sprzedania po zniżonej cenie. Wiadomość u P. Zawadzkiego przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1303, wprost Apteki W. Roope.

Dnia 20 b. m. na placu Ujazdowskim, zgubiona została XIAŻKA, wydawanej włoszczyzny z ogrodów Sieleckich. Ktoby takową znalazł, raczy oddać do Stróża kamienicy Xięztwa przy ulicy Niecałej, za nagrodą rs. 1.

Osoba w pewnym wieku, rodowita Francuzka, życzy wyjechać od Sgo Michała r. b. MIESZKANIE, z jednego Pokoju przy zamejnej familji, gdzieby zarazem mogła dzieciom dawać lekcje i konwersacje w języku francuskim. Uprasza się o zostawienie adresu w Drukarni Kurjera.

WINOGRON WIEDEŃSKICH, (które co drugi dzień nadechdzą), dostać można każdego czasu w Sklepie Owoców, wprost Banku, w nowym domu P. Janascha, front po kop: 20 i 25.

Ostatnia lecytacja Koni Artylleryjskich, odbędzie się na Placu Broni, b. m. w następnym dni 13 (25), 14 (26) i 15 (27), t. j. w Niedziele, Poniedziałek i Wtorek, od godziny 10ej z rana.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła stopni 6. Dziś rano wysokość wody na *Widze*, stop 2 cali 4. (W mierze).

TEATR WIELKI. Jutro, na żądanie: *Korsarz*. Dziś w Tivoli muzykalna zabawa, pod dyrekcją P. E. Bach. Program wyborowy nowo-układony. Początek o godzinie 7ej. Zabawa odbędzie się w Salonie. Wchód od ulicy Królewskiej, w dawnym pałacu Hr: Lubieńskich, i od ulicy nowej, przeciw b. Cyрку Reza.

Dziś i w każdą Niedziele, Poniedziałek i Środe, w Bawarji pod Xiężcem, przy ulicy Bednarskiej, w Salonie, z towarzyszeniem Fortepjanu śpiewać i grać będzie, oraz wykona swojej kompozycji rozmaite utwory, jeden ze znanych amatorów, od godziny 7ej wieczór.